

## Wspólna dokumentacja medyczna kilku pacjentów

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 23, grudzień 2020 19:45

Katarzyna Liszka-Michałka

Odśloni: 397

---

Zgodnie z treścią art. 23 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, pacjent ma prawo do dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia oraz udzielonych mu świadczeń zdrowotnych.

W myśl zaś art. 26 ust. 1 omawianej ustawy podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych udostępnia dokumentację medyczną pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu, bądź osobie upoważnionej przez pacjenta.

Z przywołanych unormowań prawnych wyłania się oczywisty wniosek, że podmiotem uprawnionym do żądania udostępnienia własnej dokumentacji medycznej jest pacjent, którego ta dokumentacja dotyczy. Co szczególnie istotne, przedmiotem udostępnienia może więc być tylko i wyłącznie dokumentacja medyczna dotycząca stanu zdrowia pacjenta występującego z wnioskiem o jej udostępnienie, oraz dokumentacja dotycząca świadczeń zdrowotnych udzielonych tej osobie.

Tylko więc taka dokumentacja może być przedmiotem udostępnienia konkretnemu pacjentowi, jego przedstawicielowi ustawowemu lub osobie upoważnionej przez pacjenta.

Wyjątkowego podkreślenia wymaga także to, że żaden z przepisów omawianej ustawy nie rozszerza prawa pacjenta do domagania się wglądu w dokumentację medyczną innej niż on osoby i to nawet wtedy, gdy dokumentacja ta została wytworzona podczas szeroko rozumianych świadczeń zdrowotnych prowadzonych przy udziale innych pacjentów. Omawiany akt prawny, ani żaden inny, nie wprowadza bowiem pojęcia "wspólna dokumentacja medyczna kilku pacjentów".

W związku z powyższym, zasady logicznego rozumowania nakazują przyjąć, że nawet podczas wieloosobowych świadczeń zdrowotnych (np. podczas wspólnych sesji terapeutycznych), wytwarzane są indywidualne dokumentacje medyczne dotyczące każdej z osobna osoby, uczestniczącej w danych świadczeniach zdrowotnych.

Na powyższe argumenty powołał się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 24 września 2020 r. (II SA/Wa 2375/19). Sąd ten uchylił decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych odmawiającą uwzględnienia wniosku Skarżącego zawartego w skardze na nieprawidłowości w procesie przetwarzania jego danych osobowych przez SPZOZ, polegające na udostępnieniu danych osobowych Skarżącego (w postaci dokumentacji ze wspólnych małżeńskich sesji terapeutycznych z psychologiem) osobie nieuprawnionej, tj. żonie Skarżącego.

Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że w niniejszej sprawie doszło do udostępnienia danych osobowych Skarżącego jego żonie, jednak udostępnienie to znajdowało oparcie w obowiązujących przepisach prawa, brak było zatem zarzucanych przez Skarżącego nieprawidłowości w powyższym procesie.

Sąd administracyjny biorąc pod uwagę argumentację przedstawioną na wstępie wskazał, że dokonana przez organ wykładnia art. 23 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta (...) jawi się jako *contra legem*, a także jako sprzeczna z celem omawianej regulacji. Przyjęcie sposobu rozumowania zaprezentowanego przez organ, mogłoby prowadzić do wręcz kuriozalnych przypadków, gdy np. obce dla siebie osoby, lecz uczestniczące we wspólnej (wieloosobowej) terapii, mogłyby skutecznie domagać się udostępnienia dokumentacji medycznej dotyczącej innych uczestników tej terapii.

## Wspólna dokumentacja medyczna kilku pacjentów

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 23, grudzień 2020 19:45

Katarzyna Liszka-Michałka

Odsłony: 397

---

Zdaniem Sądu na omawianą problematykę nie sposób także patrzeć z pominięciem przepisu art. 14 ustawy o zawodzie psychologa i samorządzie psychologów, nakładającego na psychologa obowiązek zachowania w tajemnicy informacji związanych z klientem, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu. Żaden z przepisów w/w ustawy nie zwalnia zaś psychologa z przedmiotowego obowiązku wobec innych niż dany pacjent osób, choćby uczestniczyły we wspólnej sesji terapeutycznej.

Przechodząc do meritum niniejszej sprawy Sąd uznał, iż skarżona decyzja jest wadliwa. Organ prowadzący postępowanie nie tylko dokonał bowiem błędnej wykładni normy prawnej na której się oparł, ale także nie ustalił w sposób wyczerpujący stanu faktycznego. Nie uczynił bowiem żadnych ustaleń w przedmiocie tego, czy SPZOZ udostępnił żonie skarżącego wyłącznie dokumentację medyczną, która tylko jej dotyczyła (do czego byłby uprawniony w świetle art. 23 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta), czy też udostępnił także bezprawnie dokumentację medyczną traktującą o stanie zdrowia skarżącego i o udzielonych mu świadczeniach zdrowotnych. Samo ustalenie, że żona strony otrzymała materiały znajdujące się w jej dokumentacji medycznej nie wyjaśnia powyższej wątpliwości, skoro sesje terapeutyczne prowadzone były wspólnie z udziałem obydwójga małżonków.

Bez zaś poczynienia ustaleń w w/w zakresie, skarżone rozstrzygnięcie organu jawiło się jako przedwczesne, bowiem oparte na niepełnym materiale dowodowym.

*Źródło: [NSA](#)*